

I. WSTĘP PREZESA

Koleżanki i Koledzy

Zbliża się koniec przedłużonej kadencji władz głównych i okręgowych ZPAP. Decyzja o przedłużeniu zapadła na wniosek Zarządu Głównego ZPAP zaakceptowany przez Kolegium Prezesów. Powody przedłużenia kadencji przedstawione przez ZG to m. in.: brak przygotowania propozycji zmian w Statucie ZPAP. W chwili obecnej nasz Statut jest rażąco niedostosowany do nowej sytuacji, po uzyskaniu przez prawie wszystkie okręgi ZPAP osobowości prawnej. Przy ZG ZPAP została powołana Komisja Statutowa, w której skład weszła kol. Joanna Warchoła – sekretarz ZPAP Okręgu Krakowskiego. Przygotowania do Walnego Zjazdu Sprawozdawczo – Wyborczego ZPAP trwają. Zjazd odbędzie się w dniach od 30 marca 2006 do 2 kwietnia 2006 w Warszawie i Łodzi. Zarząd Okręgu Krakowskiego ZPAP również przygotowuje się do złożenia sprawozdania ze swojej działalności podczas Walnego Zgromadzenia członków ZPAP Okręgu Krakowskiego, które planujemy zwołać tuż po Walnym Zejeździe ZPAP. Będzie nam łatwiej przygotować sprawozdanie, ponieważ na bieżąco informowaliśmy naszych członków, za pośrednictwem Informatora ZPAP Okręgu Krakowskiego, o tym co robimy, jak zarządzamy majątkiem Okręgu i co wydarzyło się z inicjatywy naszego Zarządu.

Niniejszy numer Informatora ZPAP OK (2/2005) zawiera najważniejsze relacje, tak jak do tej pory, z wszystkich obszarów działalności Zarządu. Aktywność nasza nabrała dużego rozmachu, zwłaszcza jeżeli chodzi o przestrzeń artystyczną. W chwili obecnej Okręg Krakowski dysponuje 3 galeriami, w których odbywają się wystawy indywidualne, problemowe, zbiorowe i okolicznościowe. Galeria Pryzmat, zachowując charakter galerii związkowej i promocyjnej, zyskuje coraz to większy prestiż. W Galerii Klubu Plastyków pokazujemy dzieła z naszych zbiorów graficznych (w kwietniu 2005 grafiki i rysunki Wiesława Dymnego) oraz organizujemy kameralne ekspozycje indywidualne. Galeria ZPAP Sukiennice (lokal wynajmowany od Urzędu Miasta), posiadająca formułę komercyjną, prowadzona jest od 15 czerwca 2005 roku przez panią Iwonę Kargol-Dębicką oraz Marcina Łodzińskiego. Niestety, nadal w Polsce nie łatwo jest utrzymać się na rynku sztuki i mieć w tym względzie finansowe sukcesy. Przez kilka tygodni (we wrześniu i październiku) trwały rozmowy z władzami miasta Krakowa co do sposobu prowadzenia Galerii ZPAP Sukiennice oraz umów franchisingu zawartych z podmiotami prawnymi prowadzącymi w naszym imieniu i pod naszym znakiem galerię w Sukiennicach. Miasto odebrało nam na pewien czas galerię i zaproponowało nowe warunki wynajmu lokalu w Sukiennicach. Trzeba podkreślić, że naszymi związkowymi galeriami interesują się inne instytucje kultury, galerie oraz poważni mecenas sztuki, którzy chcą organizować i prezentować u nas swoje profesjonalnie przygotowane ekspozycje.

Bardzo niepokojącą rzeczą jest gwałtowny spadek dotacji z budżetu miasta na formułowane przez nas i zgłaszane projekty artystyczne. Nadal niejasne są kryteria przyznawania tych dotacji oraz jak się wydaje wątpliwe kompetencje urzędników magistrackich decydujących o podziale publicznych (społecznych) pieniędzy. Domagamy się komisji przygotowanej merytorycznie i odpowiedzialnej za decyzje finansowe odnośnie sztuk plastycznych, trafnie wartościującej jakość i poziom proponowanych imprez i wystaw.

Problemem, którego nie możemy rozwiązać przez 3 lata kadencji, jest wzajemna relacja, pomiędzy Okręgiem Krakowskim a Zarządem Głównym ZPAP, dotycząca majątku nieruchomego i ruchomego oraz finansowych zobowiązań Okręgu zaciągniętych przez poprzednie Zarządy Okręgu. Porozumienie regulujące stosunki majątkowe, pomiędzy ZPAP Okręg Krakowski jako nowym podmiotem prawnym (od 28 kwietnia 2004 r.) a Zarządem Głównym ZPAP posiadającym osobowość prawną, jest w trakcie negocjacji. Zarząd Okręgu stoi na historycznie potwierdzonym i moralnie uzasadnionym stanowisku, że budynek naszej siedziby oraz wszelkie znajdujące się

w nim ruchomości są niepodważalną własnością Okręgu Krakowskiego. Aktualny stan prawny budynku i działki zapisany w księgach wieczystych to: działka, która po dość długim okresie komunalizacji, jest własnością Gminy Kraków, a ZPAP Okręg Krakowski posiada prawo zabudowy, jako „władający”, do 2014 roku. Chcemy odzyskać nasz budynek, chcemy powrotu do stanu prawnego sprzed 1945 roku. Czynimy starania o dzierżawę wieczystą działki, na której stoi nasz budynek, Dom Plastików - wybudowany ze składek artystów krakowskich w 1934 roku. Przez okres ostatnich 3 lat utrzymanie (podatek od nieruchomości i gruntowy), niezbędne wyposażenie i wymagalne remonty siedziby Okręgu Krakowskiego pochłonęły kwotę ponad 95 000,- zł. Dodać do tego należy co miesiąc wysyłane pieniądze z tytułu obciążenia 1,- zł od każdego członka Okręgu na rzecz Zarządu Głównego ZPAP, co daje, za trzy lata 46.537,00 zł. Już na samym początku kadencji 2002/2005 Zarząd Okręgu Krakowskiego zadeklarował w piśmie do Zarządu Głównego ZPAP nie występowanie o pieniądze gromadzone w Funduszu Inwestycyjnym przy Zarządzie Głównym na remonty siedziby Okręgu Krakowskiego. Nasz Zarząd Okręgu przeznaczał z własnych dochodów rok rocznie, tyle ile mógł, kwoty na remonty bieżące i niezbędne naprawy. W słusznosci naszego postępowania utwierdził nas fakt, iż Zarząd Główny tej kadencji nigdy nie pomógł żadnemu Okręgowi w polepszeniu stanu technicznego siedziby okręgowej, a kwoty z Funduszu Inwestycyjnego wydawał na inne potrzeby. Po wpisaniu wszystkich budynków naszej siedziby do rejestru zabytków Zarząd Okręgu stara się o uzyskanie poważnej kwoty w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa na generalny remont Domu Plastików i pozostałych budynków od strony ul. Asnyka. Wniosek do SKOSK-u został złożony w dniu 30.09.2005 r.

ZPAP Okręg Krakowski posiada stronę internetową (www.zpap.krakow.pl), na której znajdują się bieżące, aktualizowane informacje oraz dane podstawowe o prawnym i organizacyjnym charakterze stowarzyszenia oraz rodzajach działalności. Zachęcam Koleżanki i Kolegów do zamieszczenia swoich prywatnych materiałów dostępnych przy nazwisku znajdującym się w spisie członków. Jednorazowa opłata wynosi 50,- zł. Można wejść na stronę internetową Okręgu i zobaczyć jak wyglądają indywidualne prezentacje dzieł naszych członków. Informacja i jej sprawny obieg - to symptom zdrowo funkcjonującego organizmu. Staramy się podawać wiadomości metodami konwencjonalnymi (dystrybucja informatora, tablica ogłoszeń, telefony), a także drogą elektroniczną. Mając na uwadze coś w rodzaju podsumowania ponad 3 letniego okresu zarządzania, reformowania i kreowania dla ZPAP Okręgu Krakowskiego nowych perspektyw oraz wiarygodnej potrzeby spełniania misji wobec własnego środowiska artystów, jesteśmy przekonani, że zamiast fałszywych pomówień i domysłów, rażących nadinterpretacji i manipulacji oraz zwyczajnych kłamstw i oszczerstw, dzięki redagowanym i wysyłanym do członków związku informacjom o działalności Zarządu, unikniemy pospolitych awantur i nieporozumień... Sens i cele działania ZPAP ciągle podlegają życiowym sprawdzianom i weryfikacji pod kątem nowych wezwań i rzeczywistych problemów, z jakimi borykają się artyści na co dzień. Musimy nieustannie czuwać nad prawnymi regulacjami dotyczącymi statusu artysty w społeczeństwie oraz zabezpieczaniem możliwości i warunków uprawiania zawodu, tak przecież efemerycznego i wymagającego wyjątkowych predyspozycji...

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Tradycyjnie, spotkamy się na oplatku, który uświetni cykliczna wystawa naszych nestorów pt. „Jubileusz”. Chciałbym złożyć wszystkim artystom należącym do ZPAP najlepsze życzenia świąteczne wszelkiej pomyślności, twórczego polotu, zdrowia, wiary i siły w sens tego co robicie, czemu się poświęcacie. Nie zapominajmy, że sztuka ma także wymiar duchowy, ponadczasowy i przeżywana jest oraz analizowana w kontekstach ostatecznych... Życzę Wam wszystkim radości i spełnienia najbardziej zaskakujących pragnień, życzę spokoju i tej równowagi, dzięki której odnajdujemy miarę rzeczy. To przenikliwe rozeznanie „wewnętrzne oko” sprawia, że szlachetny heroizm człowieka i artyści spleta się w harmonijną całość...

Stanisław Tabisz

Prezes ZPAP Okręgu Krakowskiego

II. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU OKRĘGU

Od 20 maja 2005 do 10 grudnia 2005.

1. Udział sekretarza Okręgu Joanny Warchoł w posiedzeniu Kolegium Prezesów we Wrocławiu w dniu 31.05 – 01.06.2005
2. Udział prezesa Okręgu Stanisława Tabisza w spotkaniu z Ministrem Kultury i Sztuki Waldemarem Dąbrowskim w Centrum Sztuki Japońskiej Mangga. Prezentacja programu „Znaki czasu”.
3. Rozwiązanie umów z p. Agnieszką Szpałą i p. Zofią Weiss Nowiną Konopką o prowadzenie Galerii ZPAP Sukiennice.
4. Podpisanie umowy z p. Iwoną Kargol-Dębicką i powierzenie jej prowadzenia Galerii ZPAP Sukiennice. Podpisanie umowy z p. Marcinem Łodzińskim i powierzenie mu prowadzenia części Galerii ZPAP Sukiennice.
5. Wystosowanie wniosków o dotacje z budżetu miasta na imprezy artystyczne organizowane przez Zarząd Okręgu ZPAP w Krakowie.
6. Wsparcie inicjatywy Grupy Klub Plastyków w organizacji projektu kilku wymiennych wystaw „Kraków – Berlin”.
7. Uzyskanie dotacji od mecenatu miasta Kraków na następujące imprezy artystyczne: Konkurs Najlepszego Grafika Miesiąca (8 000,- zł), wystawa malarstwa Władysława Podrazika (2 000,- zł) na I półrocze. Na drugie półrocze 2005 roku: dotacja 5 000,- zł na Konkurs Najlepszego Grafika Miesiąca.
8. Przygotowanie i złożenie wniosku o dotację na remont generalny siedziby Okręgu (przy ul. Łobzowskiej i ul. Asnyka) do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.
9. Kilkutygodniowe rozmowy członków Zarządu Okręgu z władzami Miasta Krakowa w sprawie prawnych warunków i sposobu prowadzenia Galerii ZPAP Sukiennice.
10. Wizyta prezesa Okręgu S. Tabisza i wiceprezesa Okręgu L. Dutki u Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego w sprawie dzierżawy wieczystej działki, na której zlokalizowana jest siedziba Okręgu Krakowskiego.
11. Przygotowanie i złożenie wniosku do Prezydenta Miasta Krakowa o obniżenie stawek opłat za dzierżawę wieczystą działki i siedziby.
12. Uczestnictwo Prezesa Okręgu S. Tabisza w posiedzeniu Kolegium Prezesów w Poznaniu w dniach 4 – 5 listopada 2005 roku.
13. Wielomiesięczne przygotowania i organizacja wystawy oraz okolicznościowego wydawnictwa Aliny Kalczyńskiej, laureatki Nagrody im. Witolda Wojtkiewicza. Kurator nagrody: Joanna Warchoł.
14. Wykonanie remontu klatki schodowej (dojście do Biura Okręgu i Galerii Pryzmat). Założenie systemu alarmowego do Galerii Pryzmat i Biura oraz monitoringu Galerii Pryzmat.

III. DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

1. Wystawy w Galerii Pryzmat

od czerwca do grudnia 2005 r.

- Zofia Broniek
- Jubileusz 60-lecia Tarnowskiego Oddziału ZPAP
- 19 x Rzeszów
- V Forum Malarstwa Polskiego
- Nowi członkowie ZPAP
- Wystawa jubileuszowa Marii Kantor – Lizuniec
- Od B do Z
- Pejzaż Południa
- Alina Kalczyńska – laureatka Nagrody im. W. Wojtkiewicza
- Paweł Taranczewski – malarstwo
- Jubileusze ZPAP



Galeria Pryzmat, wernisaż jubileuszowej wystawy malarstwa Marii Kantor-Lizuniec, wrzesień 2005

Plan wystaw galerii Pryzmat na 2006 rok:

styczeń	<ul style="list-style-type: none">• Jubileusze ZPAP• Bednarski, Cebula, Drohomirecki, Niedoba, malarstwo
luty	<ul style="list-style-type: none">• „KONFRONTACJE – Kraków – Berlin”• Tomasz Rut – Rzeszów, grafika
marzec	<ul style="list-style-type: none">• 50-lecie „Nowohuckiej Grupy Twórczej”• Leszek Misiak, malarstwo
kwiecień	<ul style="list-style-type: none">• Lucjan Orzech, malarstwo• Grupa „Aaltana” P. Bies, I. Binarsz, M. Bodych, A. Dąbrowski, M. Fogg, G. Mitręga, K. Musiał
maj	<ul style="list-style-type: none">• Jan Stopczyński, akwarele• Anna Mikke – Francja
czerwiec	<ul style="list-style-type: none">• Stanisław Rodziński, malarstwo• Barbara Wysocka, grafika

2. Alina Kalczyńska – laureatka VIII edycji Nagrody im. Witolda Wojtkiewicza

ZNAKI DOZNAŃ WZROKOWYCH

(wybrane fragmenty recenzji prof. Ryszarda Otręby napisanej do katalogu Aliny Kalczyńskiej wydane z okazji przyznania artystce Nagrody im. Witolda Wojtkiewicza)

(...) Alina Kalczyńska w swojej pracy kieruje się zasadą uniwersalności, dzięki czemu jeden obiekt pełni często kilka funkcji. Myślę, że uniwersalność w jej sztuce prowadzi do syntezy i w gruncie rzeczy tworzy skrót rozumiany przez każdego. Spełnia zatem kryterium dotyczące tworzenia podstaw języka wizualnego znaków. Każda nowa realizacja plastyczna jest zarazem nowym, niekonwencjonalnym wynalazkiem i w dodatku rozpoznawalnym jako własny styl, posiadający wyraźne, indywidualne cechy. Doskonale wpisuje się w relacje zachodzące pomiędzy myślą a rzeczywistością. Alina posiadała umiejętność odkrywania nowych prawd, rozpoznawania danego znaku. Te, które znajduje w grotach z okolic Otranto skrupulatnie studiuje i wprowadza do zbioru elementów plastycznych swoich kompozycji. Zawsze rozpoczyna od percepcji użytego środka.

Świat poznania symbolicznego w swoich pracach traktuje jako świat interpretacji, w odróżnieniu od percepcyjnego świata oglądania. Wprowadza nas w system znaków, które otwierają przed nami jakiś inny świat, kryjący się za znakami realnymi. Posiada absolutną intuicję w stwarzaniu harmonii i porządkowania wizualnej całości. Woli zastępować sformułowania dosłowne – metaforycznymi. (...)

(...) Prace Aliny można by, moim zdaniem, nazwać „artystycznym badaniem”. Są one zarówno sensualnymi wypowiedziami artystki, jak również systematycznym, bazującym na racjonalnym podejściu do twórczości badaniem. W tym kontekście dane obrazy ujawniają nam kompletnie nowy świat, świat odczucia wrażeń na temat mistycznej przestrzeni i światła – odczucia, którego wcześniej nie uświadamialiśmy sobie (...)

(...) Materiał, forma i technika to dla Aliny Kalczyńskiej jedynie instrument tworzenia własnego języka, czasem rozumianego kompleksowo, dla przedstawienia zawartości ukrytych w najgłębszych pokładach ludzkiej duchowości.



Galeria Pryzmat, 21 listopada 2005 r., otwarcie wystawy Aliny Kalczyńskiej, laureatki Nagrody im. W. Wojtkiewicza. Od lewej: Jerzy Biernat – prezes ZPAP, Stanisław Tabisz – prezes ZPAP OK, Lilla Kulka – kierownik Galerii Pryzmat, Leszek Dutka – wiceprezes ZPAP OK, Alina Kalczyńska, prof. Ryszard Otręba



Galeria Pryzmat, ekspozycja prac Aliny Kalczyńskiej, laureatki Nagrody im. W. Wojtkiewicza, listopad - grudzień 2005 r.

Jej sztuka nie wypływa z bezpośredniej obserwacji zjawiska naturalnego. Podświadomie próbuje wydobywać relikty świata obiektywnego i nadawać im reprezentację wizualną. Ta sztuka wymaga od odbiorcy zbliżenia się i kontemplacji, która powoli oczarowuje i wciąga do swojego kręgu. Alina tworzy własny system znaków, rozumianych jako zbiór nagromadzonych emocji. Czasem nazywa się to polem energii, wytworzonej wokół wybitnej indywidualności. (...)

(... Dzieła Aliny ujawniają się i piękno zapładniająca naszą świadomość. Mamy do czynienia z pewną syntezą o dużej sile oddziaływania. Konstruuje ona nowe, artystycznie nowatorskie wypowiedzi, z niespotykanych dotąd elementów. Jej studia są poszukiwaniem trudnego do zdefiniowania rozróżnienia pomiędzy porządkiem i chaosem. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że cały wysiłek polega na robieniu porządku, który okazuje się być wielką przygodą. Tworzy zupełnie nowe, nieprzewidziane niczym związki, zaskakuje odkrywczością. Jest w tym coś, czym może się posługiwać jedynie wytrawny artysta, uważny obserwator.

prof. Ryszard Otręba

3. Konkurs Najlepszego Grafika Miesiąca

W dniu 22 marca 2005 r. odbyło się posiedzenie Jury, które z pośród 14 przedstawionych do Konkursu grafik przyznało nagrody w I edycji konkursu. Grand Prix otrzymał **Sławomir Chrystow**, trzy równorzędne wyróżnienia: **Jerzy Dymitruk**, **Małgorzata Stachurska** i **Anna Sadowska**.

Dnia 11 października 2005 rozstrzygnięto II edycję Konkursu NGM 2005. Jury przyznało Grand Prix miesiąca października kol. **Henrykowi Ożogowi**, a wyróżnienia kol. **Ewelinie Małysie** i **Rafałowi Pytlowi**.

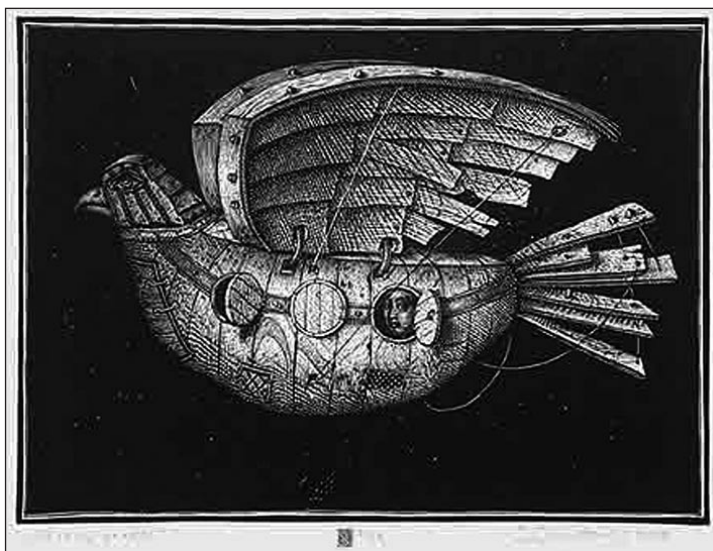
Kuratorem I i II edycji konkursu NGM był kol. Leonard Pędziałek.



Henryk Ożóg, „747”, sucha igła, mezzotinta, 70 x 200 cm, 2005. Nagroda Grand Prix w Konkursie Najlepszego Grafika Miesiąca, II edycja, październik 2005

W dniu 16 listopada 2005 r. odbyła się III i ostatnia w tym roku edycja konkursu Najlepszego Grafiki Miesiąca. Do konkursu zgłoszono 22 prace 14 autorów. Grand Prix otrzymała praca kol. Jacka Zięby-Nęcka. Dwa wyróżnienia jury przyznało dla kol. **Barbary Norek** i kol. **Leonarda Pędziałka**.

Kuratorem tej edycji konkursu była kol. Joanna Warchoł – Sekretarz Zarządu.



Sławomir Chrystow – „Nocna podróż”, linoryt, 2005. Nagroda Grand Prix w Konkursie Najlepsza Grafika Miesiąca, I edycja, marzec 2005

4. Nowi członkowie ZPAP

We wrześniu jak co roku w Galerii ZPAP „Pryzmat” otwarto wystawę „Nowi członkowie ZPAP 2005”. Była ona wyjątkowo liczna ze względu na to, iż właśnie pod koniec 2004 r. przyjmowano do ZPAP Okręg Krakowski na podstawie prac i dorobku twórczego. Kuratorem wystawy i projektantem katalogu była Iwa Kruczkowska ubiegłoroczna absolwentka ASP w Krakowie.



Galeria Pryzmat, ekspozycja „Nowi członkowie ZPAP”, wrzesień 2005

5. Konfrontacje Berlin 2005

KONFRONTACJE! KONFRONTACJE! ZUPA I PLANY...

W dniach 14 –16 października 2005 roku odbyła się w Berlinie pierwsza edycja projektu **Konfrontationen/ Konfrontacje** z udziałem artystów z Krakowa i Berlina pod patronatem i w kooperacji **kolonie wedding** international oraz **ZPAP Kraków**.

11 galerii **kolonie wedding** otwarło swe podwoje na zasadzie: artysta z Niemiec gości artystę z Polski. I tak w poszczególnych galeriach zaprezentowali się: **ARTPORT**: Ariane Blankenburg – malarstwo i Iwa Kruczkowska – malarstwo oraz Brigitta Friedrich – malarstwo i Adam Knopek – malarstwo; **Atelje Paetau**: Kristofer Paetau – fotografia i Katarzyna Laskus – fotografia; **Eiswürfel**: Max Stock – grafika i prof. Stanisław Kluska – grafika; **GAD – Galerie Art Digital**: Marina G.M.Lyubaskina-Schütz – video, Marina Gerzovskaya – video, Michal Molochnikov – grafika i Magdalena Siejko – malarstwo;

KUNSTGUT: Frank Pieperhoff – malarstwo i Joanna Łapuszek – malarstwo; **mainstrean**: Peter Farkas – malarstwo i Maciej Dyczkowski – fotografia; **Neue Renaissance**: Younis Al-Azzawy – malarstwo i Agnieszka Podgórska – malarstwo;

space untitled: Michaela Strumberger – instalacja rzeźbiarska i Janusz Wosiek – teatrogen wariant 3/333: „Tęcza: REE-67”;

Spor Klübü: Matthias Mayer aka Mo magic – malarstwo i Maciej Poniedziałek – malarstwo;

Visuelle et Acoustique: Sandrine Prevot – malarstwo i Svetlana Biletnicowa – malarstwo;

ZGRZYT: Marlene Jachmann – malarstwo i Lesya Rygorchuk – malarstwo;

Oficjalne otwarcie Konfrontacji odbyło się 14.10.2005 w **Cafe Escapade**, któremu towarzyszyła wystawa polskiego plakatu galerii PIGASUS oraz prezentacja tond Janusza Wośka. Kolejnym punktem programu był koncert zespołu „Don't Shelest”, a następnie kilkanaście wernisaży, na których można było spotkać gości z całego świata...

Podczas „tour de galerie” na saksofonie przygrywała Kerstin Salvador.

Następnego dnia w sali **Glaskasten** odbył się wieczór teatralny z udziałem polskiego Teatru AVANT w sztuce „Emigranci” S.Mrożka oraz przedstawienie niemieckiej grupy Theater Malabaster – „Der weiBe Wahn”. Kolejny punkt wieczoru to prezentacje literackie w klubie **GOLD** z udziałem Wojciecha Stamm'a (poezja) i Susanne Jambor (proza, taśma). Niespodzianką (zwłaszcza dla mnie!) był nie planowany odczyt mej poezji o kolorach... A potem już ok. północy w **Neue Renaissance** bankiet do ...

„idąc Soldiner Strasse (po lewej od Prinzenallee, za mostkiem) wpadasz do bistro Alka, który ugości cię wyśmienitą... zupą ziemniaczaną(!) i muzyką Krawczyka – jedyną kasetą w języku polskim, jaką ma Alek. Ten przemiły człowiek i jego zupa ziemniaczana urosły do rangi towarzyskiego symbolu podczas artystycznej wyprawy do Berlina.

Obiecaliśmy mu wysłanie wielu kaset z polską muzyką oraz worek ziemniaków na tą jego wspaniałą zupę. A jeśli ktoś z Was znajdzie się w Berlinie, niech wpadnie do Alka koniecznie! Alek opuści niejedno euro i na zupie ziemniaczanej, i na sznapsie! A może do sznapsa dosięgnę się ja?...

Dlaczego: „konfrontacje”?



To pytanie zadałem sobie, poproszony o wykładnię idei tego projektu. Moją intencją było – co, jak sądzę, zostało przyjęte ze zrozumieniem – wyakcentowanie dobrych stron pojęcia „konfrontacje”. A więc położenie nacisku na „porównania i zestawienia” bardziej, niż na „współzawodnictwo i walkę”. Nie można uniknąć kontekstu mrocznych kart historii naszych narodów, czy współczesnych nieporozumień..., ale chyba nic tak, jak **SZTUKA**, nie jest bardziej adekwatna do „prostowania naszych ścieżek”. Mam wrażenie, że to pozytywne nastawienie do idei sprawdziło się i będzie przynosić dalsze efekty. Wróciliśmy z Berlina z poczuciem artystycznych i osobistych satysfakcji. Szczypta niedosytu, która przecież zawsze towarzyszy twórczości, zaostrza jedynie apetyt na drugą edycję **Konfrontacji** w Krakowie.

W dniach 3 – 13 lutego 2006 roku w Krakowie odbędzie się druga część projektu **Konfrontationen/Konfrontacje**. Jak poprzednio, pieczę nad imprezą sprawuje **Okręg Krakowski ZPAP i kolonie wedding** z Berlina.

Udział wezmą artyści z pierwszej edycji oraz wiele nowych twarzy. Planowanych jest kilkanaście wystaw w galeriach Starego Miasta i Kazimierza. Anonsowane są koncerty muzyczne z udziałem interesujących muzyków i oryginalnych kompozycji. Chcę zwrócić uwagę na najciekawszego kompozytora średniego pokolenia – Mateusza Jarosza, który wraz z innymi wykonawcami, da koncert na otwarcie imprezy.

Bogato reprezentowany będzie teatr – Niemcy zgłaszają dwa przedstawienia, które zagospozą na scenie Solvay'u; natomiast mój TEATROGEN zaprezentuje się na scenie „Wyspiańskiego” – w Klubie Plastyków.

Wydaje się, że rozszerzona zostanie formuła prezentacji literackich, które odbędą się w ŚOK-u na Małym Rynku. Z polskiej strony udział weźmie m.in. Marek Wawrzyński – najoryginalniejszy poeta swego pokolenia. Program imprezy jest jeszcze w stadium tworzenia, dlatego po szczegóły odsyłam do plakatów, a przede wszystkim do niestrudzonych organizatorów- Joanny Łapuszek i Macieja Poniedziałka. Przy okazji dodam, że oprócz tych dwojga, nieocenioną pomoc organizacyjną w Berlinie oddali nam wszystkim – Maciej Dyczkowski i Adam Goj.

Tak więc: zapraszany na pierwszą dekadę lutego' 2006 roku w **Konfrontacje!**

A'propos 2006:

Na kwiecień planowana jest premiera Wielkiego Oratorium Trimum pt. „**OJCIEC**”, poświęconego pamięci **Jana Pawła II**. **Ojciec Święty** kochał artystów, sam przecież nim był!..., czego wyrazem m.in. jest **Jego** list do artystów z 1999 roku... Czuję się niewyplacalnym dłużnikiem **Jana Pawła II** i dlatego to Oratorium (mego pomysłu) traktuję jako skromny dar wdzięczności dla **Niego** od siebie, i od Nas wszystkich – szczególnie artystów! – którzy żywimy podobne uczucia ku **Niemu**...

Oratorium wykona 150 osób. Liczę na to, że Wasze serca i myśli zwielokrotnią liczbę współwykonawców...

Janusz Wosiek'f'listopad'2005

IV. GŁOS PLASTYKÓW

1. Artykuły, eseje, wypowiedzi o sztuce

O WOLNOŚCI I POWIEWIE

Pytanie o granice wolności artystycznej związane jest z takimi postawami twórczymi, które są w opozycji do poglądów jakie głoszą naśladowcy dadaistów znani dzisiaj pod nazwą postmodernistów. W całkiem nieodległej przeszłości wolność artystyczna oznaczała mniejszą lub większą autonomię wobec obowiązujących reguł i zasad jakie wiązały się z antycznym terminem *poesis*. Zasady te były i są podtrzymywane i nadal kultywowane przez wielu artystów

pomimo głębokiego wstrząsu jakiego niewątpliwie doznała sztuka Zachodu po pojawieniu się ruchu dada. Również z tego punktu widzenia pytanie o wolność nie dotyczy przedstawicieli formacji postmodernistycznej. Dla nich bowiem poszukiwanie znaczy wynajdywanie, a namysł - wykonywanie obiektów w stanie roztargnienia bądź nieuwagi (jest to zsekularyzowana wersja gnostyckiej koncepcji stworzenia świata przez Boga w chwili nieuwagi).

Mamy więc do czynienia nie z osobą twórczą ale z roztargnionym manipulatorem, dziwacznym wynalazcą, nie z pielgrzymem (który wie mniej więcej gdzie podążyć) ale z wędrowcem (który udaje się dokądkolwiek), z koczownikiem, bezpaństwowcem...

Później, wraz z Duchampem, pojawił się też problem „dzieł” zwanych gotowymi (ready-made), a w związku z nimi, drugiej połowie XX wieku, lekkomyślna postawa twórcza, obliczona na niewiedzę odbiorców, która zakłada, że „wszystko ujdzie”, „wszystko przejdzie”.

Na czym więc dziś polega wolność artysty, malarza? Jakie są granice tej wolności? Czy jest to wolność absolutna? Czy w jego bezpośredniej bliskości przebywają jeszcze jakieś istoty duchowe?

Poszukiwanie, próby i gotowość odnalezienia ukrytych form przez artystę można przyrównać do stanu oczekiwania przy otwartym lub zamkniętym oknie.

Kiedy otwiera on okno w nadziei, że wpadnie przez nie powiew, jego wolność polega wyłącznie na tym otwarciu. Ale czy zjawi się powiew od którego przecież tak wiele zależy?

W sytuacji gdy okno pozostaje przymknięte, artysta czeka na powiew aż otworzy okno by pozostawić świadectwo swej obecności: obraz, wiersz, epifanię, ontofanię...

W tym przypadku nie ma żadnej autonomii, można natomiast powiedzieć, że jest to relacja teonomiczna. Powiew zjawia się kiedy chce i gdzie chce. Bo przecież można otwierać okno, czekać, wołać, krzyczeć, a powiew nie zjawi się nigdy.

Stąd też zapewne niewytłumaczalne przypadki nagłej niemocy twórczej, niszczenie dzieł i pragnienie zniknięcia bez śladu.

Choć nadal będą się odbywać wystawy, wernisaże, będą pisane recenzje, wydawane albumy, to wkrótce dojdzie do tego, co dotąd wydawało się niemożliwe: do zaniku sztuki malarstwa, wyrugowania zawartości duchowej obrazów, zaniku pewnych zdolności percepcyjnych u odbiorców. Pojęcia takie jak boskość, kreacja, wolność duchowa znikną z pola zainteresowań młodych artystów. Ogromne obszary duchowego doświadczenia staną się niedostępne, nikt nie będzie się zapuszczał w te w te rejony.

Sztuka stanie się rodzajem ciemnego zabobonu, degeneracji i pomieszania wszystkiego ze wszystkim. Zawsze przecież miejsce po Jedynym całym hordami zapełniają pokątni bożkowie.

Miał więc rację pewien sędziwy Mistrz z Krakowa: „*Wolność jest zawsze wolnością w stosunku do jakiegoś zniewolenia. W tym rozumieniu – nie ma wolności absolutnej, wolność absolutna to po prostu chaos.*”

Władysław Podziazik

„MÓJ SZKICOWNIK” STANISŁAWA RODZIŃSKIEGO

Z wielką radością, kilka miesięcy temu, wybrałem się na krakowski Kazimierz do galerii „Labirynt” na promocję kolejnego, trzeciego już wydania książkowego artykułów, esejów i refleksji o sztuce pióra artysty malarza Stanisława Rodzińskiego.

W czasach zamętu, relatywizmu i ogłupiającego manipulowania wartościami w sztuce głos klarowny, opowiadający się „za” lub „przeciw”, jest niezwykle cenny i działa jak latarnia morska w nocy dająca swym światłem punkt odniesienia i pewność, że ląd jest gdzieś niedaleko i tylko trzeba mądrze manewrować okrętem, aby bezpiecznie wpłynąć do portu, a później znowu wypłynąć na rozległy ocean sztuki. Tam, jedni prowokują przygody, inni płyną do wyznaczonego celu, jeszcze inni poszukują nieznanego lądu...

STANISŁAW RODZIŃSKI

mój szkicownik



Książka „Mój szkicownik” Stanisława Rodzińskiego skonstruowana jest z czterech rozdziałów opatrzonych tytułami: „Wspomnienia”, „W kręgu wiary”, „Współczesni”, „Co po nas zostanie”. W pierwszym rozdziale Stanisław Rodziński pisze m. in. o Adamie Hoffmance, Włodzimierzu Kunzu, Jacku Sienickim, Jerzym Panku. Z drugiego rozdziału polecam esej p.t. „Współczesna sztuka sakralna – odnajdywanie Boga w czasach zamętu”. W rozdziale dotyczącym współczesnych artystów przeczytać możemy o Balthusie, Józefie Czapskim, Wacławie Taranczewskim, Andrzeju Wajdzie, Leszku Dutce, Irenie Popiołek, Jerzym Nowosielskim. W rozdziale ostatnim (czwartym) często wracam do ostatniego tekstu książki zat. „Czy artyście wszystko wolno?”...

Sprawa wolności dla człowieka, a zwłaszcza dla artysty, jest jedną z fundamentalnych spraw, bo nikt przecież tak jak twórca nie buntuje się, nawet z błędnego powodu, przeciwko ograniczeniom jego kreatywnych zapędów i życiowych apetytów na wszystko. Artyści znani są z tego, że nie stronią od drastycznych, emocjonalnych reakcji, obyczajowych skandali, brawurowych prowokacji i wręcz osłupiającej bezczelności. W skutek wystąpień

pewnych artystów (i artystek) przez Polskę przelała się fala artykułów oraz telewizyjnych i radiowych programów na temat krytyki i ograniczania tego, co w miarę „poczytalny” człowiek nazwie chamstwem, bluźnierstwem i popoliłą arogancją. A wszystko to pod pretekstem stworzenia tzw. „dzieła sztuki” i wynikającej z tego faktu pretensji do totalnej, bezwzględnej wolności. Przekonanie, że artysta jest „poza dobrem i złem” wydaje się jedynym, chociaż bardzo niepokojącym wytłumaczeniem takiej postawy, bo to przecież pogląd zgola w konsekwencji faszystowski...

W eseju „Czy artyście wszystko wolno?” Stanisław Rodziński stara się przedstawić jakieś zdroworozsądkowe kryteria, jakąś próbę oceny zjawiska, które jest tylko dla niektórych pretekstem, aby drastyczną swawolę i tępe bluźnierstwo uprawiać pod sztandarem sztuki i wolnej ekspresji. Nie przerażają mnie tanie wulgaryzmy, mizerne wyzwiewy ludzi mających kłopoty ze swoją tożsamością, prowokacje i zakompleksione manifestacje beztalentia, ale nie widzę powodu, aby sztuka usprawiedliwiała szarganie świętości i godności ludzkiej, aby poniewierała najszlachetniejszymi symbolami i znaczeniami osiągniętymi przez ludzką kulturę (wiedzę, umiejętności i wrażliwość) w najszerszym rozumieniu jej niezgłębionej potrzeby i trwałości przez całe tysiąclecia.

Za ten esej, który w pewnym sensie raz po raz przywraca mi „poczytalność”, jestem Stanisławowi Rodzińskiemu niezwykle wdzięczny i sięgam do tego tekstu, kiedy ktoś usiłuje mi wmówić, że te wszystkie szare i nijakie grepsy są sztuką i niosą w swym niewymownym przesłaniu ideę wolności dla artysty, który w swym programowym działaniu może być niestranny, obrzydliwy, amoralny, bluźnierczy, nihilistyczny, obliczony na prowokację, skandal, okrucieństwo i medialny szok. Aby tylko za wszelką cenę zaistnieć i usadowić się w swoim mniemaniu ponad ciemnotą ograniczonego społeczeństwa... Jestem zbudowany wyrażonym przez Stanisława Rodzińskiego stwierdzeniem: „Współczuję tym, którzy oburzają się na niegodziwość w życiu i chamstwo na ulicach, a nie dostrzegają tych zjawisk w sztuce”.

Wracając jednak do zarekomendowania na forum ZPAP „Mojego szkicownika” Stanisława Rodzińskiego oraz do koncepcji całej książki myślę, że najlepiej zrobił to sam autor we wstępie. Oto fragment: (...) „Szkic ma charakter przygotowawczy, często jest emocjonalnym

zapisem tego, co zobaczone i przeżyte. Szkicownik wzbogacony o notatki, wklejane wycinki z gazet, nieraz fotografie, jest także pamiętnikiem malarza, dokumentem metod pracy, rodzaju wyobraźni, rodzącego się zamysłu, a także zapisem faktów. Właśnie dlatego teksty zebrane w tej książce nazwałem <Moim szkicownikiem>, gdyż napisane w różnych latach, dotyczą ważnych dla mnie spraw, są w równym stopniu prywatnym zapisem przeżyć, jak i próbą zajęcia stanowiska wobec zjawisk, dzieł, ludzi i czasów.” (...)

Stanisław Tabisz

SZTUKA - PRAWDA

Czy malując na ścianach jaskiń człowiek pradziejów zdawał sobie sprawę, że tworzy sztukę? Czy w ogóle określenie takie, wyodrębniające tę specyficzną czynność spośród wszystkich innych istniało w jego systemie pojęć?

Zawsze, kiedy patrzę na fotografie malarstwa sprzed kilkudziesięciu tysięcy lat, ogarnia mnie zachwyt i zdumienie. Jakżesz było możliwe, by w epoce prymitywnych narzędzi kamiennych mógł człowiek stworzyć tak skończone, nie waham się tu powiedzieć - arcydzieła? Malarstwo prawdy, ale też portrety nie ciała zwierzęcia, ale jego siły, jego duszy. Bo zwierzę posiada duszę. Wiedział o tym ów prahistoryczny myśliwy. Wiedział o tym krążący w ciemnościach jaskini - artysta.

Dzieła te powstały w mrocznych wnętrzach oświetlonych łagodnym ogniem smolnych szczap i w ten sposób powinno się je oglądać. Skoro tak ogromne wrażenie wywołują gdy oglądamy je na fotografiach wykonanych w pełnym świetle, z jakżesz dalece większą siłą oddziaływują na widza kiedy ten wędruje ostrożnie w głąb mroku, spoglądając na ściany i sklepienia jaskini rozjaśnione jedynie drgającym w jego dłoni płomieniem łuczywa.

Niepewne światło rzucając migotliwe, o zmieniającej się sile blaski, wydłużając i skracając cienie, powoduje wrażenie ruchu i gromada dzikich zwierząt pędzi na zagubionego w ciemnościach człowieka, gotowa strącić go, przerażonego w ciszy jaskini.

Krzysztof Miklaszewski powiedział mi niedawno, przy okazji premiery „Scen z Umarłej Klasy według Tadeusza Kantora”, iż malarstwo jaskiniowe jest zapisem pierwotnego teatru, teatru odgrywanego przez opowiadacza - szamana. To wielki spektakl, historia utrwalona ochrą i węglem.

W istocie sztuka, jeśli tak ją już nazwiemy, w tamtych czasach nie mogła znać podziału na poszczególne dziedziny, odrębne. Wszystkie była jednością, magią i religią. Magia starała się świat podporządkować i nad nim zapanować. Religia, która wyłaniała się powoli wraz z pogłębianiem świadomości rodzaju homo, świat porządkowała i wyjaśniała. Tamten człowiek posiadał wrażliwość taką samą jaką mamy dzisiaj. Była mu dana w pełni i w pełni z niej korzystał. Ale posiadał też coś więcej - magiczne odczuwanie świata. Wszystko było dlań tajemnicą niezwykłości. My, dumni ze swoich odkryć, z techniki, otoczeni gadżetami cywilizacji tajemnicą gardzimy i wstydzimy się jej. Jest ona dla nas nieomal atawizmem popychającym nas, jak to lubimy określać z dystansu naszego czasu, ku pomroce dziejów.

Stając wobec fenomenu twórczości epoki kamienia i przyrównując dzieła tamtego, nazwijmy go śmiało - artysty, do twórczości nam współczesnej zastanawiam się, czym jest sztuka i jaka powinna być, by na miano sztuki zasłużyła. Paradoks, koło się zamyka: Skoro nie wiem czym jest sztuka, jakże zatem mogę wyrokować jakie powinno być owo zjawisko, by na nazwę czegoś, o czym nie wiem, zasłużyło?

Definicje encyklopedyczne tutaj nie wystarczają. To tajemniczość spotkania z czymś, co wypłynęło z samego dna duszy. A nie jest to określenie banalne, wyjęte z arsenału przebrzmiałych, romantycznych uniesień.

W końcu nie wiem czym jest sztuka, ale być może wiem, czym powinna być. Powinna być prawdą, a jej odczuwanie przenikać powinno do głębi twórcę i odbiorcę. Tożsamość z dziełem. Rozpłynięcie się w nim choćby na sekundę.

„Płynąłem na skandynawskim szkunerze do Buenos Aires. Wiał pasat, była pełnia księżycy. Stara łajba robiła czternaście węzłów. Leżałem w pobliżu bukszprytu, twarzą zwrócony do rufy, pode mną pieniała się woda, wysoko nade mną wydymały się na masztach białe w księżycu żagle. Upił mnie śpiewny rytm i piękno tego momentu i zatraciłem się na chwilę - naprawdę odeszło ode mnie życie. Byłem wolny! Rozpłynąłem się w morzu, stałem się białym żaglem i pianistym bryzgiem, stałem się pięknem i rytmem, księżycem, statkiem, wysokim gwiaździstym niebem! Nie było przeszłości ani przyszłości, stałem się częścią spokoju i harmonii, i nieograniczonego szczęścia, częścią czegoś większego niż moje życie czy życie człowieka, czy samo Życie. Częścią Boga, jeżeli chcesz to tak określić. A drugi raz na amerykańskim statku pasażerskim, kiedy miałem trzecią wachtę na bocianim gnieździe. Tym razem morze było spokojne. Tylko leniwe wznoszenie się fal i powolne, sennie kołysanie statku. Pasażerowie spali, nikogo z załogi na pokładzie, żadnego dźwięku. Kłęby czarnego dymu buchały z kominów za mną i pode mną. Marzyłem, nie troszczyłem się o nic, czułem się samotny, wyższy ponad wszystko, daleki, patrzyłem na świat wypelzający jak wielobarwny sen na niebo i morze, które spały. I wtedy przyszła ekstaza wolności. Spokój, koniec poszukiwań, ostatnia przystań, radość, że się osiągnęło spełnienie czegoś, co jest poza nędznymi, żalotnymi, chciwymi lękami, nadziejami, marzeniami człowieka! Kilka razy w życiu - kiedy wypływałem daleko w morze albo leżałem sam na plaży - doznawałem podobnego uczucia. Byłem słońcem, gorącym piaskiem, zielonym wodorostem uczepionym skały, kołysanym przez fale. Jakby powstawała przed oczami świętego wizja niebiańskiej szczęśliwości. Jakby niewidzialna ręka uchylała zasłony. Przez sekundę widzisz - a kto widzi tajemnicę, ten staje się częścią tajemnicy. Przez sekundę możesz odczytać sens istnienia.(...)”

Eugene O'Neill „Zmierzch długiego dnia” przekład Wacława Komarnicka i Krystyna Tarnowska.

Dolina i nad nią lasy w barwach jesieni
Wędrowiec przybywa, mapa go tutaj wiodła
A może pamięć. Raz, dawno w słońcu,
Kiedy spadł pierwszy śnieg, jadąc tędy
Doznał radości. Wszystko było rytmem
Przesuwających się drzew. Ptaka w locie.
Pociągu na wiadukcie. Świętem ruchu.
Wraca po latach. Niczego nie żąda.
Chce tylko jednej, drogocennej rzeczy:
Być samym czystym patrzaniem bez nazwy,
Bez oczekiwań, lęków i nadziei,
Na granicy gdzie kończy się ja i nie-ja.

Czesław Miłosz „To jedno”

Piotr Bies

V. KLUB PLASTYKÓW

1. Wystawy w Galerii Klubu Plastyków

- Marek Nędzyński – malarstwo
- Stanisława Bolesławska – malarstwo
- Iwa Kruczkowska – malarstwo
- Joanna Swornik – malarstwo
- Kinga Stawowczyk-Kuzemczak - pastele
- Róża Czarny - malarstwo



Galeria Klubu Plastyków, otwarcie wystawy pastelii Kingi Kuzemczak

2. Koncerty

Przypominamy naszym członkom, że w każdy czwartek, a czasami we wtorek, odbywają się w Klubie Plastyków koncerty jazzowe. Wstęp wolny. W Klubie Plastyków spotyka się również Klub Malarzy w każdy pierwszy czwartek miesiąca.

VI. SPRAWY GOSPODARCZE I FINANSOWE

1. Remonty, inwestycje

- remont klatki schodowej	5.678,-
- malowanie galerii Pryzmat	1.262,-
- zakupiono nowe oświetlenie klatki schodowej	464,-
- zakupiono 3 nowe tablice ogłoszeń	573,-
- zamontowano system alarmowy	2.616,-

2. Składki członkowskie od stycznia do października 2005

Maj	1.188,-
Czerwiec	3.627,-
Lipiec	2.720,-
Sierpień	1.997,-
Wrzesień	1.889,-
Październik	1.006,-
Razem:	12.427,- zł

3. Zapomogi i pożyczki

Od V do XI 2005, Zarząd Okręgu, po zaopiniowaniu przez Komisję Socjalną, udzielił:

18 zapomóg na kwotę	7.500,-
8 pożyczki na kwotę	15.300,-
Razem:	22.800,- zł

VII. ODZIAŁY W TARNOWIE I NOWYM SĄCZU

1. Jubileusz 60-lecia Oddziału Tarnowskiego – tekst historyczny

PAMIĘCI MOICH MISTRZÓW...



Parafrazując tytuł pracy jednego z kolegów, uczestników tegorocznego Salonu Jesiennego chciałbym uczcić pamięć tych, którzy powołali do życia Oddział ZPAP w Tarnowie i przez wiele lat nie pozwolili mu wygasnąć.

Ponad 60 lat temu, w powołanej do życia Szkole Sztuk Plastycznych i Przemysłu Artystycznego, znalazło zatrudnienie wielu artystów, którzy byli zaczynem Tarnowskiego Oddziału ZPAP. Pierwszą wystawę Związek Zawodowy Artystów zorganizował w marcu lub maju 1945 r. Pierwszą natomiast wystawą już Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków była Wystawa Wiosenna w czerwcu 1946 r. Dokumentacja dotycząca tego okresu jest bardziej niż skromna, pozostaje nam wierzyć tradycji. Pierwszy zachowany katalog wystawy TO ZPAP nosi datę 1948. Tam też reprodukcja pracy pierwszego z moich mistrzów – Witolda Giźberta-Studnickiego, niedoścignętego w precyzji rysownika. Postać to wielkiego formatu ongiś w Tarnowie, posiadacz samochodu o numerze rejestracyjnym

KT 0001. Widziałem go raz, już staruszka, w mieszkaniu pełnym przedmiotów niezmiernie piękności. Wrażenia nie zapomnę...

Lata 70-te, kiedy dorastałem, to okres spokojnego rozwoju w środowisku artystycznym Tarnowa, wzburzonego czasem falą buntu pokolenia młodych–gniewnych. Jak bardzo ważny dla sztuki był ten czas mogą zaświadczyć ci, którzy ją tworzyli, jak i ci, którzy wzrastali w jej otoczeniu. Z ciekawością dziecka oglądałem w tarnowskiej Katedrze nieistniejące dziś, ascetyczne freski Juliana Grabowskiego. Teatr tarnowski działający wówczas z wielkim rozmachem kojarzył mi się zawsze z postacią Antoniego Reisinga – scenografa, człowieka o niepospolitym talencie. Z zapartym tchem oczekiwało się na wydarzenie jakim był doroczny Salon ZPAP w naszym mieście. Niesamowite pejzaże Józefa Szuszkiewicza ujęte w czarny twardy kontur, nie przeszkadzały wiszącym obok pełnym światła, nieba i chmur obrazom Stanisława Westwalewicza. To moi mistrzowie, których - osobiście - prawie nie znałem, ale których dzieła nie pozwoliły mi być obojętnym na piękno.

W liceum prześcigaliśmy się w rzeźbie, aby trafić w gust Anatola Drwala, twórcy pomnika „z wielkimi mieczami” przy Starym Cmentarzu w Tarnowie. Niestety często słychać było słynne powiedzonko: „wiesz, wiesz Synu – dobre to jest, ale do becзки z tym”. Innym zupełnie był kontakt z Wiesławem Röhrenschem - „Wiesiem”. Mój licealny profesor historii sztuki i malarstwa oczarowywał wszystkich swym magicznym szeptem. Otwierał oczy naszej wyobraźni, kiedy kazał malować nocą, do latarki, oświetlony księżycem gąszcz jeżowskiego parku.

„Piotruś” - Piotr Drobiecki uczył jak w niekonwencjonalny sposób dochodzić do własnych rozwiązań twórczych. Mażąc pędzlem umaczanym w czarnej farbie po mojej cukierkowej akwarrelce, mówił z uśmiechem: „no, teraz zrób coś z tego”. To on był ostatnim prezesem Oddziału przed jego delegacją w 1983 r.

Po latach skazania Związku na niebyt, kilkanaście osób z wielkim zapalem 15 lat temu postanowiło zacząć na nowo. W ciężkich bólach tarnowski Oddział Związku zorganizował się ponownie. Bez archiwum, które przepadło bez wieści, bez siedziby, ale z wielkim zapalem starał się zaistnieć na mapie kulturalnej miasta. Niestety rok później niemalże doszło do jego rozwiązania. Zawiódł czynnik ludzki. Smutny był ten początek lat 90-tych dla Związku. Tak trudno odbudować entuzjazm, kiedy duch został zraniony.

Trzeba było kilku lat, aby ten duch się odrodził. Nowo wybrane w 1997 roku władze Oddziału zaczęły odbudowywać wizerunek Związku w Tarnowie. Zaczęto od obchodów 50-lecia, aby przypomnieć wszystkim, że istniejemy. Z wielkim zapalem remontowano nową siedzibę Oddziału. Do Związku wstępowali nowi członkowie. Nad podziw uroczyste otwarcie Galerii „Małe dzieło” było pierwszym krokiem do zintegrowania środowiska twórczego w Tarnowie, podzielonego dotąd na różne grupy mniej lub bardziej formalne. Szkoda, że nie starczyło środków na utrzymanie tejże, byłaby to świetna alternatywa dla pełnych komercji galerii tarnowskich.

Ten entuzjazm nie wygasł, wróciliśmy na Salony, które już nie są oknem propagandy jak w latach reżimu, nie są mieszanką prac nie – i profesjonalistów jak to bywało jeszcze do niedawna, ale dość prawdziwym obrazem tarnowskiego środowiska plastycznego. Mimo trudności, których doświadczamy coraz nas więcej wychodzi z ukrycia, pokazuje swoje dzieła publiczności, stara się zawalczyć o swoje miejsce w świecie sztuki; a jest to świat ogromny, o wielu jeszcze nie odkrytych zakątkach.

Stanisław Chmiel

Prezesa Tarnowskiego Oddziału ZPAP:

1946	Witold Giźbert-Studnicki	1971 - 1973	Julian Grabowski
1947	Józef Szuszkiewicz	1973	Bogdana Ligęza-Drwał
1948	Jadwiga Gajek-Sanowska	1974 - 1975	Stanisław Westwalewicz
1950 - 1953	Ryszard Gawlikowski	1975 - 1977	Piotr Drobiecki
1954-1955	Stanisława Klimkowska-Bieńkowska	1977 - 1978	Jan Winiarski
1955 - 1958	Wiesław Röhrenscheff	1978 - 1980	Wiesław Röhrenscheff
1958	Paulina Chrzanowska	1980 - 1983	Piotr Drobiecki
1959 - 1961	Julian Grabowski	1990 - 1994	Jacek Janicki
1961 - 1967	Wiesław Röhrenscheff	1994 - 1997	Piotr Burdzyński
1967 - 1970	Piotr Drobiecki	1997 - 1999	Roman Fleszar
1970 - 1971	Wiesław Röhrenscheff	od 1999	Jacek Kucaba

2. Salon Jesienny ZPAP w Tarnowie 2005. Laureaci:

Nagroda Prezydenta Miasta Tarnowa	- Janusz Janczy
Nagroda Dyrektora Wydziału Kultury	- Aleksandra Zuba-Benn
Nagroda Wójta Gminy Tarnów	- Światosław Karwat
Nagroda Starosty Powiatu Tarnowskiego	- Robert Żybura
Nagroda Dyrektora BWA Galerii Miejskiej	- Arletta Kocół

Przedstawiciele Zarządu Okręgu Krakowskiego ZPAP postanowili przyznać:

Nagrodę ZO ZPAP „Złota Rama”	- Dorota Bernacka
Wyróżnienie Honorowe	- Witold Pazera
Wyróżnienie Honorowe	- Renata Stadler-Rawińska

Ponadto zostały przyznane bezpośrednio przez sponsorów następujące nagrody:

Nagroda Galerii „Sztylet”	- Anna Śliwińska-Kukla
Nagroda firmy „Art – Artur Grodziński”	- Jacek Wróbel
Nagroda Galerii „Hortar”	- Teresa Szafrńska

3. Jubileusz 60-lecia Nowosądeckiego Oddziału ZPAP. Doroczna Wystawa Nowosądeckiego Oddziału ZPAP „SALON 2005”.

W wystawie jubileuszowej uczestniczyło 31 artystów, spośród których z konkursu zostały wyłączone prace następujących artystów – gości honorowych i organizatorów ekspozycji: Allan Rzepka, Jerzy Bereś, Mieczysław Górowski, Franciszek Kafel i Barbara Adamowicz.

Ocenie Jury konkursowego poddane zostało 69 prac 26 artystów.

W pierwszej kolejności Jury postanowiło wybrać NAGRODĘ PREZYDENTA MIASTA NOWEGO SĄCZA w wysokości jednego tysiąca złotych, tradycyjnie przyznawaną artystom z Preszowa (Słowacja). Po wstępnej selekcji i głosowaniu nagroda ta przypadła **Alicji Wojćkovej-Gabzdilovej**, której prace odznaczają się wyjątkowymi wartościami malarskimi i wirtuozerią realizacji.

Następnie Jury przystąpiło do wyłonienia kandydatów do kolejnych czterech nagród, w tym nagrody głównej im. Bolesława Barbackiego. Największą ilość głosów uzyskały zestawy prac Anny Horoszko i Roberta Hübnera. Po dyskusji i głosowaniu zdecydowano o następującym podziale nagród:

- NAGRODĘ IM. BOLESŁAWA BARBACKIEGO w wysokości trzech tysięcy złotych otrzymała **Anna Horoszko z Krynicy** za cykle prac rzeźbiarskich „Skamielina”, „Bez tytułu”, „Marzenie” i „Królowa S”, charakteryzujących się wyjątkową precyzją wykonania, ciekawym połączeniem materiałów i niezwykłymi wartościami estetycznymi.



Jubileuszowy Salon 2005, Nowy Sącz. Prof. Jan Pamuła, Jego Magnificencja Rektor ASP w Krakowie, ogłasza werdykt jury Salonu 2005. W środku: Józef Pogwizd, prezes Oddziału Nowosądeckiego ZPAP



Jubileuszowy Salon 2005, Nowy Sącz, 19 listopada. Laureaci Salonu. Od lewej: Elżbieta Zając-Zbrożek, Alicja Vojkikova-Gabzdilova, Anna Horoszko, Anna Filipek, Krzysztof Kuliś

- NAGRODĘ STAROSTY NOWOSĄDECKIEGO w wysokości jednego tysiąca złotych otrzymał **Robert Hübner z Gorlic** za dyptyk „Mar-sz”, przekonujący subtelnością, poetycką i melancholijną atmosferą i finezją wykonania.

- NAGRODĘ PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA NOWEGO SĄCZA w wysokości jednego tysiąca złotych otrzymał **Ryszard Pietrkiewicz z Nowego Sącza** za kompozycję „Kraksa”, wykonaną w technice kolażu, mającą walory przestrzenne i odznaczającą się nietypowym potraktowaniem techniki.

- NAGRODĘ DYREKTORA WYDZIAŁU KULTURY URZĘDU MIEJSKIEGO W NOWYM SĄCZU w wysokości jednego tysiąca złotych otrzymał **Krzysztof Kuliś** za zestaw prac, ze szczególnym wskazaniem lekkich, pełnych światła pejzaży, namalowanych akwarelą.

Osobno, przedstawiciele Zarządu Okręgu ZPAP w Krakowie; Prof. Stanisław Tabisz i Joanna Warchoł oraz przedstawicielka Oddziału ZPAP w Nowym Sączu, Barbara Adamowicz przyznali: NAGRODĘ „ZŁOTEJ RAMY” **Elżbiecie Zając-Zbrożek** za rzeźbę „Wybrzeże” oraz WYRÓŻNIENIE HONOROWE **Annie Filipek** za zestaw prac pt. „Twarzy znaki”.

Jury zgodnie stwierdziło niezwykłą staranność przygotowania wystawy oraz wysoki poziom artystyczny SALONU 2005, co dodatkowo wzmacnia udział zaproszonych, tak wybitnych artystów jak Jerzy Bereś czy Allan Rzepka.

VIII. INFORMACJE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZPAP

1. Uchwała o zwołaniu Walnego Zjazdu Delegatów ZPAP

Uchwała Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków z dnia 26 października 2005 r. w sprawie zwołania Walnego Zjazdu Delegatów ZPAP

Na podstawie § 23 Statutu oraz § 1 pkt. 1 i § 2 Regulaminu Walnych Zjazdów Delegatów ZPAP, Zarząd Główny zwołuje XXII (Walny Zjazd Delegatów ZPAP, który odbędzie się w dniach 31 marca, 1 i 2 kwietnia 2006 r. w Warszawie i w Łodzi z zakresem obrad wynikających z kompetencji WZD sprawozdawczo-wyborczego, zgodnie z § 25 Statutu).

2. Porozumienie Łazienki Królewskie

SAMI, ALE NIE SAMOTNI

W ubiegłym roku roboczy sekretariat Porozumienia Łazienki Królewskie szczegółowo analizował skonstruowany w środowiskach krakowskich i propagowany przez Ministra Kultury projekt pod nazwą Narodowa Strategia Rozwoju Kultury na lata 2004-2013. Minister Kultury chce, aby państwo wspierało debiutantów, zabytki, czytelnictwo, instytucje artystyczne i promocję sztuki współczesnej.

Podczas jednego ze spotkań z Ministrem Waldemarem Dąbrowskim członkowie sekretariatu PŁK dość mocno naciskali, aby pięć rozdziałów Strategii uzupełnić o rozdział szósty dotyczący już działających twórców i artystów wykonawców. Zirykowany Minister zapytał: to co, mam tworzyć miejsca pracy dla artystów? – Dlaczego nie? – uprzejmie i retorycznie odpowiedział sekretariat PŁK. To napiszcie sami szósty rozdział – zaproponował Minister.

Ta propozycja mogłaby być potraktowana jako symboliczne uznanie dla roli Łazienek przez tych wszystkich, którzy od dawna mówią o dwóch resortach: Ministerstwie Kultury na Krakowskim Przedmieściu i „Ministerstwie Sztuki” na Nowym Świecie (siedziba PŁK) w Warszawie. Ci sami mówią, że Łazienki budzą resort z idyllicznego przekonania wyrażanego przez kolejnych ministrów kultury, że twórcy sami obronią się na wolnym rynku.

Celem powołanego 5 czerwca 2003 r. Porozumienia Łazienki Królewskie (nazwa pochodzi od miejsca spotkania) jest wprowadzenie w polski system legislacyjny przepisów uwzględniających odrębność działalności twórczej i wykonawczej, czytaj: upowszechnienie nowej postawy wobec potencjału i pracy twórczej w Polsce. Idzie o wykazanie ustawodawcy, **że twórcy i wykonawcy to nie kłopotliwe dla budżetu zasoby ludzkie, ale ogromna strefa własności intelektualnej, która mogłaby przynieść zyski gospodarce narodowej.**

W 2003 r. powstało 21 postulatów Porozumienia Łazienki Królewskie, które stanowią szczegółowy program działania Porozumienia. Głównym celem PŁK jest doprowadzenie do zmian w Konstytucji: **państwo ma obowiązek gwarantować rozwój rdzennej twórczości i kultury, nie tylko zaś dostęp do kultury.**

Wytyczne, w największym skrócie, są proste: od edukowania artystycznego dzieci i młodzieży, poprzez gwarancje dla odpowiedniej jakości przestrzeni życia Polaków, aż do rozwiązań strukturalnych i finansowych skutkujących przywróceniem roli polskiej twórczości w mediach i przemyśle. Postulaty w zakresie polityki kulturalnej i medialnej są uzupełnione rozdziałem dotyczącym zapewnienia warunków twórczości – przede wszystkim stworzenia ustawy o działalności twórczej, weryfikacji ustawy o prawie autorskim oraz przeprowadzenie zmian ustawowych zapewniających twórcom (w tym

dziennikarzem) ochronę rynku pracy. Dopełnieniem jest pakiet rozwiązań podatkowych, ubezpieczeniowych, socjalnych.

Porozumienie Łazienki Królewskie jest reprezentacją środowisk twórców i artystów wykonawców. Skupia na dobrowolnych społecznych zasadach kilkadziesiąt najważniejszych stowarzyszeń i związków zawodowych w Polsce, nieraz o przeciwstawnych orientacjach politycznych. Daje to zaplecze szacowane na ok. 40 tys. osób. Swoich przedstawicieli ma w PŁK większość zawodowców twórczych i artystycznych. W cotygodniowych spotkaniach roboczego sekretariatu uczestniczą przewodniczący poszczególnych organizacji, ich pełnomocnicy, zapraszani eksperci i goście. Siedziby i strony internetowej użycza Łazienkom Związek Polskich Artystów Plastyków, którego Prezes – Jerzy Biernat jest przewodniczącym Porozumienia.

Spotkania w większym gronie odbywają się w Pałacu Myślewickim, udostępnionym dzięki uprzejmości dyrektora warszawskich Łazienek lub w pomieszczeniach Związku Artystów Scen Polskich. ZASP spełnia znaczącą rolę w Porozumieniu – od powstania PŁK w sekretariacie aktywnie pracuje poprzedni Prezes ZASP – Olgierd Łukaszewicz. Ponadto przedstawicielami aktorów w PŁK są: Andrzej Dębski – członek Prezydium ZASP oraz Janusz R. Nowicki – Sekretarz Związku Zawodowego Aktorów Polskich.

Prezes Porozumienia Jerzy Biernat zaprosił do współpracy z sekretariatem Porozumienia Pana Ignacego Gogolewskiego – obecnego Prezesa ZASP.

Łazienki pracują z szacunkiem dla dorobku i historycznej roli Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, upatrując obecną rolę reprezentacji środowiska w szukaniu wszelkich metod i pozyskiwaniu sojuszników dla celu ocalenia polskiej twórczości i twórców. Nie ma w tym twierdzeniu przesady, jeśli się weźmie do ręki opracowany przez obecne władze i traktowany z pełną powagą przez szerokie lobby ekonomiczne Narodowy Plan Rozwoju. Wstępny projekt na lata 2007-2013, w którym kultura i sztuka zostały całkowicie pominięte jako wyodrębniony program w wizji rozwoju państwa polskiego. W wykazie ekspertyz i innych opracowań wykorzystanych przy przygotowaniu wstępnego projektu NBR nie znaleźliśmy ani jednej ekspertyzy na temat kultury i sztuki – napisał sekretariat Porozumienia do premiera polskiego rządu.

Obecnie sekretariat PŁK prowadzi rozmowy z reprezentantami partii, które prawdopodobnie znajdą się w parlamencie po wrześniowych wyborach. Zależy nam na wprowadzeniu do programów partii zapisów uznających wagę stawianych przez środowisko problemów. Pierwsze zareagowało Prawo i Sprawiedliwość, konsultując z Porozumieniem zapisy swojego programu wyborczego Pakt dla Kultury Narodowej. W rozdziale dotyczącym „ustanowienia stabilnych reguł prawnych sprzyjających rozwojowi kultury i twórczości artystycznej” PiS opowiada się za realizacją dwóch ważnych postulatów PŁK: zmiana prawa autorskiego oraz zastosowaniem wyjątku kulturalnego w odniesieniu do sfery opodatkowania działalności twórczej i statusu twórców.

Trwają dalsze uzgodnienia Porozumienia i liderami kampanii wyborczej.

Porozumienia przedwyborcze dają też szansę kontynuacji prac rozpoczętych z obecnym resortem kultury: ministerstwo przychyliła się do stanowiska PŁK, że niezbędne jest rozwiązanie problemu rozdzielenia działalności twórczej od działalności gospodarczej. W tej kwestii udało się wspólnie z sekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury Agnieszką Odorowicz doprowadzić do korzystnej nowelizacji ustawy o działalności kulturalnej. To jednak dopiero początek trudnej drogi dalszych zmian w ustawodawstwie.

Właściwie to tylko jeden z kierunków pracy Porozumienia. Mając bowiem: program zmian systemowych, poważne zaplecze środowiskowe, fachowość społecznych reprezentantów środowisk oraz dobre nastawienie klasy politycznej – Porozumienie Łazienki Królewskie przez najbliższe lata będzie dalej odpowiedzialnie realizować 21 postulatów.

Halina Olejniczak

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich

Pełnomocnik Prezesa SDP w sekretariacie Porozumienia Łazienki Królewskie

3. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów

21 września, prezes ZPAP **Jerzy J. Biernat** uczestniczył w bardzo ważnym posiedzeniu wspólnym Komisji Infrastruktury, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej **w celu przyjęcia Sprawozdania Podkomisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów**, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw /druk nr 2382/. Obecny projekt dzięki staraniom Prezesa ZPAP był dla nas korzystny ze względu na umieszczenie w **Art 2 par.4** następującego zdania: „lokalu – należy przez to rozumieć lokal służący do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, **a także lokal będący pracownią służącą twórcom do prowadzenia działalności w dziedzinie kultury i sztuki...**” oraz w **Art. 28 par. 2** stopniowego wzrostu czynszu w stosunku do wartości odtworzeniowej lokalu: od 3% do dnia 31 grudnia 2004 r. do 4% do dnia 31 grudnia 2008 r. W wyniku głosowania **sprawozdania nie przyjęto**, lecz rozpoczęto pracę nad innymi projektami poselskimi: pierwszym - zgłoszonym przez PiS, drugim - zgłoszonym przez SdPL (owe projekty nie są jeszcze znane Związkowi Polskich Artystów Plastyków, a podobno są jeszcze dwa inne) oraz zobligowano rząd Premiera Marka Belki do przedstawienia w ciągu 7 dni autopoprawki do tego projektu /druk nr 2382/.

IX. SPRAWY CZŁONKOWSKIE

1. Nowo przyjęci członkowie:

Olimpia Ajakaiye
Kinga Paweńska
Julita Malinowska
Gabriela Buzek-Garzyńska
Juriana Jur
Anna Siek
Ewa Minkulska-Zamorsky
Jacek Zięba-Nęcek
Barbara Norek
Lucjan Ostrowski
Roksana Pryjma-Tamiola
Józef Marek
Aleksandra Domańska-Borkowska

2. Odeszli od nas:

Jan Płocica
Maria Fryderyka Czarnecka
Danuta Witek
Feliks Lis
Józefa Lysy

X. POŻEGNANIA I WSPOMNIENIA

Barbara Szmuc-Pamuła urodziła się w Chorzowie 15 stycznia 1949 roku jako córka artysty malarza Stanisława Szmuca (autora licznych witraży i polichromii, m.in. w Wysokiej koło Łańcuta) oraz Janiny Szmuc (WF-istki, żołnierza AK ok. Jasło).

Początkowo mieszkała w Rzeszowie, wraz z rodzicami i rodzeństwem (Jackiem i Anną).

Później, po przeprowadzce, uczęszczała do Liceum Plastycznego w Krakowie.

W 1969 podjęła studia w WSSP w Poznaniu, a rok później na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (pracownia prof. Marczyńskiego).

Dyplom, z oceną bardzo dobrą, uzyskała w roku 1974.

Zajmowała się głównie malarstwem, grafiką (nagrody i wyróżnienia, m.in. w konkursie „Najlepsza Grafika Miesiąca”) oraz polichromią i projektowaniem witraży (m.in. w Morągu, Katedra w Olsztynie, w Kazimierzy Małej i Jaśle (kaplica).

Miała kilkanaście wystaw indywidualnych (m.in. w Paryżu (1980), Pécs (1978), Darmstadt (1987), Nowym Jorku (1994) i Krakowie). Brała udział w kilkudziesięciu wystawach grupowych. Członkiem ZPAP była od 1974 roku.

W 1971 wyszła za mąż, również za artystę, Jana Pamulę. Urodziła troje dzieci (Marię, Karola i Elę). Mieszkała i tworzyła w Krakowie.

Zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, 5 marca 2005 roku.



Barbara Szmuc-Pamuła

XI. INFORMACJE RÓŻNE

1. Program rządowy „Znaki czasu”

Narodowy Program Kultury „Znaki czasu” Centra Nowoczesności - Regionalne Kolekcje Sztuki Współczesnej

Założenia ogólne, cele programu. Program „Znaki Czasu” jest jednym z pięciu Narodowych Programów Kultury zainicjowanych przez Ministerstwo Kultury. Powołanie do życia Programu „Znaki Czasu” to przede wszystkim próba stworzenia nowego, efektywnego systemu służącego rozwojowi i promocji sztuki współczesnej; systemu o elastycznej strukturze regionalnej, opartego na najlepszych wzorcach europejskich i światowych.

Cele:

- stworzenie reprezentatywnej kolekcji sztuki współczesnej, w oparciu o powstające kolekcje regionalne;
- promocja polskiej sztuki współczesnej;
- przywrócenie tradycji mecenatu artystycznego;
- zaangażowanie wielu grup społecznych w działania na rzecz kultury i sztuki;

- uczynienie ze sztuki narzędzia dialogu społecznego i elementu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego,
- tworzenie rynku sztuki w Polsce.

Niezwykle ważnym elementem programu jest także długofalowe działanie na rzecz przygotowania odbiorców kultury, a szczególnie - sztuki współczesnej. Stąd dbałość o wymiar edukacyjny i społeczny działań podejmowanych w programie będzie stale akcentowana.

Formuła

W każdym regionie powstaną kolekcje sztuki współczesnej. Ich organizacją zajmą się organizacje o charakterze obywatelskim (stowarzyszenia, fundacje) - Regionalne Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Narodowy Program Kultury realizuje Minister Kultury, we współpracy z Komitetem Doradczym oraz koordynatorem krajowym - Narodowym Centrum Kultury. Głównym zadaniem koordynatora krajowego będzie wspieranie organizacyjne i merytoryczne działalności Regionalnych Towarzystw, w tym:

- przygotowanie pakietu organizacyjno - prawnego dla Towarzystw Regionalnych;
- opracowanie krajowej strategii promocyjnej kolekcji i programu;
- organizacja ekspozycji ogólnopolskich;
- digitalizacja zbiorów;
- działalność wydawnicza;
- inicjowanie i wspieranie wymiany zagranicznej.

2. Małopolska Fundacja Muzeum Sztuki Współczesnej

Powołana została jesienią 2004 roku przez Sejmik Samorządowy Województwa Małopolskiego w odpowiedzi na zainicjowany przez Ministerstwo Kultury Narodowy Program Kultury „**Znaki czasu**”. Zamiarem programu jest wypełnienie wieloletnich zaległości w gromadzeniu dzieł sztuki współczesnej w zbiorach publicznych.

„Znaki czasu” to przede wszystkim próba stworzenia nowego, efektywnego systemu służącego rozwojowi i promocji sztuki współczesnej: systemu o elastycznej strukturze regionalnej, opartego na najlepszych wzorcach europejskich. Celem programu jest stworzenie reprezentatywnej kolekcji sztuki współczesnej w oparciu o powstające kolekcje regionalne, promocja polskiej sztuki współczesnej, kreowanie rynku sztuki, działania edukacyjne.

Celem Małopolskiej Fundacji Muzeum Sztuki Współczesnej jest tworzenie autonomicznej kolekcji, z ideą założenia nowego muzeum sztuki w Krakowie.

Rada Fundacji:

Janusz Sepioł – przewodniczący, Tomasz Gryglewicz – wiceprzewodniczący, Jan Bereza, Jan Pamuła, Andrzej Sasuła

Zarząd:

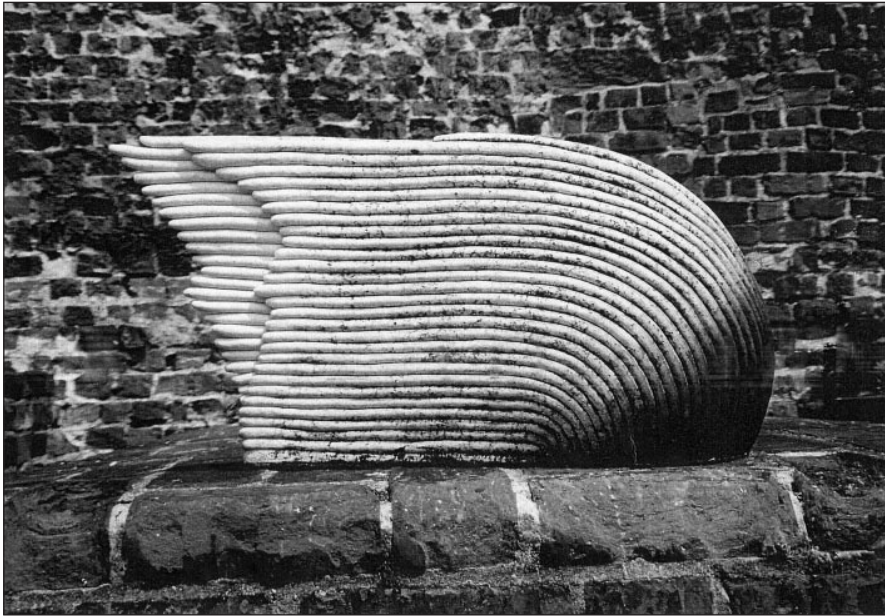
Jan Trzupek - prezes

Kapituła Ekspercka:

Maria Hussakowska-Szyszko – przewodniczący, Agnieszka Sabor, Janusz Krupiński, Stanisław Stach, Andrzej Szczerski

3. Biennale Rzeźby Sakralnej

W 2005 roku minęło dwadzieścia pięć lat od powstania Krakowskiego Triennale Rzeźby Religijnej. Początkowo była to niewielka przykościelna impreza pod nazwą Biennale Krakowskiej Rzeźby Religijnej, w czasach PRL z odwagą przeciwstawiająca się materializmowi. Już po kilku pierwszych pokazach dołączyli do tych krakowskich wystaw rzeźbiarze z pobliskiego



Zdzisław Szyszko, „Skrzydło”, szmot barwiony

Podhala i Górnego Śląska. A kiedy zaczęli przywozić swe rzeźby do Krakowa autorzy z coraz dalszych stron Polski: z Mazowsza, Pomorza i Śląska Dolnego od 1989 roku impreza już na stałe otrzymała nazwę Krakowskie Triennale Rzeźby Religijnej.

W niedawnym IX Krakowskim Triennale Rzeźby Religijnej jakie odbyło się w sierpniu i wrześniu 2005 roku w zabytkowej auli przy klasztorze OO. Franciszkanów wzięło udział 57 autorów z 29 miejscowości. Rzeźbiarze w swoich kompozycjach z inwencją posłużyli się zróżnicowanymi formami plastycznymi od wyobrażeń bliskich realizmu po niemal całkowite abstrakcje. I właśnie to posługiwanie się współczesnymi środkami wyrazu dla zobrazowania treści religijnych uczyniło tę imprezę prawdziwie odkrywczą.

W pamiątkowej „Złotej Księdze” rozłożonej przy wejściu na wystawę obok kilkuset pochwał w języku polskim znalazły się wzruszające wpisy w językach angielskim, niemieckim, szwedzkim i włoskim. Zagraniczni turyści w czasie zwiedzania Krakowskiego Triennale zafascynowani zostali polską sztuką żywej wiary.

Tak liczny udział utalentowanych twórców z całej Polski w Triennale Rzeźby zawdzięczamy w dużej mierze życzliwości Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego, który zamieścił informację o przygotowaniu tej wystawy na łamach Informatora nr 1 ZPAP Okręgu Krakowskiego oraz na stronie internetowej.

Rzeźbiarze składają serdeczne podziękowanie Zarządowi Okręgu Krakowskiego za ten dowód szczerzej życzliwości. Natomiast wydanie katalogu ilustrowanego licznymi wielobarwnymi reprodukcjami aż pięćdziesięciu siedmiu prac rzeźbiarskich autorzy zawdzięczają dotacji Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. Jesteśmy zaszczycony, że Urząd Miasta zaliczył Krakowskie Triennale Rzeźby Religijnej do stałych imprez kulturalnych naszego królewskiego grodu.

Danuta Dzielińska

Kurator wystawy

4. Jubileusz Galerii Krakowskiego Banku Spółdzielczego

3 czerwca w siedzibie Krakowskiego Banku Spółdzielczego odbyła się mała uroczystość otwarcia wystawy z okazji Jubileuszu 10-lecia galerii mieszczącej się w tym Banku. Miało tu wystawy indywidualne 30-tu twórców, w większości członków ZPAP. Każdej wystawie towarzyszył pięknie wydany katalog i uroczysty wernisaż. Dobrym duchem galerii jest redaktor Jerzy Skrobot, przewodniczący Rady Nadzorczej organizator wystaw i autor wstępów do katalogów. Za swą ze wszech miar pożyteczną działalność Krakowski Bank Spółdzielczy otrzymał dwukrotnie tytuł Mecenasa Kultury Krakowskiej.



Na zdjęciu: Prezes Zarządu Banku Jan Czesak i Przewodniczący Rady Nadzorczej Jerzy Skrobot w otoczeniu artystów

5. Jubileusz Jerzego Beresia

Życzenia!!!

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego składa wybitnemu artyście, naszemu związkowemu Koledze, najserdeczniejsze gratulacje z okazji jubileuszu 50-lecia pracy twórczej oraz 75 rocznicy urodzin.

Życzymy wszelkiej pomyślności oraz dalszych sukcesów w działalności artystycznej i pracy na rzecz środowiska twórczego!!!

Apel (list gończy) prośba?

Ktokolwiek wie, gdzie znajduje się „Ołtarz spełnienia” oraz 21 dokumentów na płótnie proszony jest o powiadomienie autora prac Jerzego Beresia, Kraków ul. Siemaszki 22 M 11, tel. 6345731 lub

Galerię Krzysztofory

Prace zaginęły (zostały ukradzione) z auli Akademii Muzycznej w Krakowie, gdzie były wystawione. Nastąpiło to w dniu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku. Od tego momentu ślad po nich zaginął. Poprzednie apele nie przyniosły rezultatu.

Stowarzyszenie Artystyczne Grupa Krakowska

6. Wystawy i Konkursy

Zimowy Salon Malarstwa ZPAP 2005- 2006

Można zgłosić tylko jedną pracę powstałą w 2004 lub 2005 roku dotąd nie eksponowaną na wystawach organizowanych przez ZPAP. Dłuższy bok pracy nie może przekroczyć 150 cm. Dotyczy to również dyptyków, tryptyków i wszelkiego rodzaju multiplikacji. Przyjmowane będą prace sygnowane, szczegółowo opisane, starannie oprawione i przystosowane do ekspozycji (uchwyty do wieszania). Jeśli praca jest przeznaczona do sprzedaży należy podać cenę autorską.

Do dnia 20 grudnia 2005 roku należy złożyć materiały do katalogu, w biurze Okręgu Krakowskiego ZPAP przy ul. Łobzowskiej 3, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 -15.00 (imię, nazwisko, telefon, adres autora, tytuł, technika, wymiary (I-szy wymiar pion), rok powstania, reprodukcja dzieła podpisana i opisana, może to być fotografia analogowa w formacie 10x15 cm lub 13x18 cm (papier gładki, błyszczący) lub zapis cyfrowy na CD w systemie jpg. W przypadku prac abstrakcyjnych wskazówka (góra - dół), 30 zł na pokrycie kosztów skromnego katalogu.

Termin składania prac: 25 - 27 stycznia 2006 r. w galerii „Centrum” NCK, Aleja Jana Pawła II 232, pok. 203 w godz 10.00 -15.006.

Przewidywany termin otwarcia wystawy 1 lutego 2006 roku (środa) godz. 18.007.

Nowe tendencje w malarstwie polskim

Organizatorem projektu nowych tendencji w malarstwie polskim jest:

Galeria Miejska BWA w Bydgoszczy, ul. Gdańska 20, 85-006 Bydgoszcz

tel./fax. 52/322-15-32, e-mail bwa@galeriabwa.bydgoszcz.plwww.galeriabwa.bydgoszcz.pl

kuratorem projektu jest Beata Kaźmierczak oraz Waław Kuczma,

e-mail: beatak@galeriabwa.bydgoszcz.pl, tel. kom B. Kaźmierczak: 661 43 47 02,

tel. kom W. Kuczma: 608 53 51 14.

Nowe tendencje w malarstwie polskim mają charakter konkursu, jury z nadesłanych propozycji wybierze prace, które zostaną zaprezentowane na wystawie w galerii w II połowie 2006 roku, organizator prowadzi rozmowy w celu prezentacji wystawy poza granicami kraju.

Warunki uczestnictwa:

– projekt ma charakter ogólnopolskiego konkursu i skierowany jest do profesjonalnych artystów z różnych środowisk twórczych z całej Polski

– na konkurs przyjmowane są prace malarskie wykonane po 2000 roku, będące własnością autorów (nie uwzględniamy prac dyplomowych)- w finałowej wystawie wezmą udział prace wybrane przez jury (w skład, którego wejdą krytycy i historycy sztuki, artyści i kuratorzy)

– zgłoszenie na konkurs powinno zawierać dokumentację fotograficzną (odbitki 13x21, na CD lub e-mail (jpg do 5 prac wraz z życiorysem artysty)

zgłoszenie należy wysłać na adres:

Galeria Miejska BWA w Bydgoszczy

ul. Gdańska 20, 85-006 Bydgoszcz, tel/fax 52/322-15-32

e-mail: beatak@galeriabwa.bydgoszcz.pl

Pomnik Papieża Jana Pawła

Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego ogłasza konkurs ogólnopolski, otwarty, dwuetapowy na projekt Pomnika Papieża Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim. Regulamin konkursu (wraz z załącznikami) będzie dostępny od 12.09.2005 r. w siedzibie Zamawiającego - Urząd Miasta w Ostrowcu Św., ul. Głogowskiego 3/5, 27-400 Ostrowiec Św., pok. 234, tel. 0-41 26-72-166, fax 0-41 26-72-115 lub 26-72-111, e-mail: um@um.ostrowiec.pl, w godz. 8.00 - 15.00. Przekazanie regulaminu następować będzie osobiście lub drogą pocztową na wniosek uczestnika. Regulamin z formularzami wniosku o dopuszczenie do konkursu, formularzem karty identyfikacyjnej, liczby rozpoznawczej oraz pokwitowania przyjęcia pracy konkursowej będzie także dostępny w w/w terminie lecz bez pozostałych załączników na stronie internetowej Urzędu Miasta w Ostrowcu Świętokrzyskim www.um.ostrowiec.pl

Konkurs na „Wykonanie koncepcji pomnika Romana Dmowskiego - wraz z otoczeniem - zlokalizowanego na skwerze w pobliżu placu Na Rozdrożu w Warszawie”. Organizatorem Konkursu (zwanym również Zamawiającym) jest Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta (dalej SZRM) działający w imieniu i na rzecz Miasta Stołecznego Warszawy, z siedzibą w Warszawie, (kod: 00-340), przy ul. Oboźnej 1a. Osobą uprawnioną do kontaktu z uczestnikami konkursu jest Teresa Kowalska - Pełnomocnik Dyrektora ds. Zamówień Publicznych - pełniąca funkcję Sekretarza Organizacyjnego Konkursu; tel.: (0-22) 556-44-21, fax: (0-22) 827-39-22, e-mail: teresakowalska@szrm.pl Godziny pracy SZRM: od poniedziałku do piątku 7:30 do 15:30. Konkurs jest konkursem jednoetapowym, prowadzonym na podstawie przepisów art. 99 - 117 ustawy Prawo zamówień publicznych, zwanej dalej ustawą, oraz Regulaminu Konkursu. Przedmiotem konkursu jest wykonanie koncepcji pomnika Romana Dmowskiego wraz z otoczeniem. Pomnik ma być usytuowany na skwerze po południowej stronie skrzyżowania Al. Ujazdowskich z Al. J.CH. Szucha, w pobliżu pl. Na Rozdrożu w Warszawie. Więcej na stronie: www.zpap.org.pl

„Skarby Małopolski” - piąta edycja konkursu fotograficznego w ramach VII Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego organizowanych przez Województwo Małopolskie w 2005 r. pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Janusza Sepiōła i Przewodniczącego Sejmiki Województwa Małopolskiego Piotra Boronia. Organizatorzy: Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Instytut Kultury Województwa Małopolskiego w Nowym Sączu Cel: Poznawanie interesujących miejsc i unikalnych obiektów w Małopolsce poprzez wykonanie, upowszechnianie i popularyzację fotografii konkursowych. Gromadzenie i archiwizowanie dokumentacji fotograficznej Małopolski. Prezentowanie dziedzictwa kulturowego w wydawnictwach i materiałach promocyjno-reklamowych Małopolski. Założenia: tematem prac konkursowych mogą być zabytki z terenu województwa małopolskiego: pałace dworki, kościoły, cerkwie, synagogi, kapliczki, cmentarze, zabytki techniki oraz narodowe, rezerwaty i pomniki przyrody. Nagrody: I nagroda - 3 tys. zł, II nagroda - 2 tys. zł, III nagroda - 1,5 zł. Regulamin i karty zgłoszenia można odebrać w biurze ZPAP OK. ul. Łobzowska 3 lub na stronach internetowych Województwa Małopolskiego >> www.malopolskie.pl www.muzeum.sacz.pl www.nowysacz.pl

Galeria Ekslibrisu w Krakowie zaprasza wszystkich artystów grafików i kolekcjonerów ekslibrisów do współpracy przy opracowaniu roczników ekslibrisu polskiego. Celem tej inicjatywy jest tworzenie na bieżąco ewidencji wykonywanych współcześnie ekslibrisów oraz odtwarzanie takich wykazów wstecz. Podejmujemy w ten sposób zadania dokumentowania i utrwalania wiedzy o polskim współczesnym ekslibrisie. Materiały i informacje: Galeria Ekslibrisu, Dom Kultury „Podgórze” ul. Krasińskiego 18, 30-515 Kraków tel. 656-36-70, 656-44-41, e-mail: podgorze@dkpodgorze.krakow.pl

Biennale Małych Form Malarskich - Toruń 2005. Organizator: Galeria Sztuki WOZOWNIA w Toruniu. Więcej informacji udziela komisarz 6 BMFM Teresa Dudzińska tel. 056 6226339, e-mail: wozownia@wp.pl

Konkurs otwarty VI Triennale Sztuki Sacrum – Sztuka wobec zła

Kalendarz konkursu:

- Ogłoszenia konkursu: 10 listopada 2005 r.
- Przyjmowanie zgłoszeń wraz z fotografiami: 28 kwietnia 2006 r.
- Wstępna kwalifikacja: 16 maja 2006 r.
- Informacja dla autorów o przejściu do następnego etapu do 26 maja 2006 r.
- Dostarczanie prac do oceny przez Jury: 18 sierpnia 2006 r.
- Obrady Jury nagradzającego: 29 sierpnia 2006 r.
- Otwarcie VI Triennale wraz z wystawą pokonkursową: 22 września 2006 r.
- Odbiór prac, ze względu na ewentualną prezentację w innych miastach: do 31 stycznia 2008 r.

XII. Z HISTORII OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZPAP

1. Głos Plastyków. Miesięcznik ilustrowany poświęcony sztuce plastycznej. Fragment kroniki, marzec 1938 r.

Krakowski Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w myśl swoich dawnych postanowień i uchwał zmobilizowawszy odpowiednie fundusze przystąpił w listopadzie zeszłego roku do dalszej rozbudowy Domu Plastyków. Kosztem około 10.000 zł przebudowano piętro istniejącego budynku i według planów prezesa Związku, Rektora dra Adolfa Szyszko-Bohusza postawiono w surowym stanie trzy nowe ubikacje, tj. dwie sale o charakterze lokali wystawowych, mniejszą z bocznym światłem, większą z górno bocznym światłem, oraz mały pokój kancelaryjny i magazyn. Pomieszczenia te, wyprowadzone jak wspomniałem – w stanie surowym, dzięki uzyskanej subwencji z Funduszu Narodowej Kultury Józefa Piłsudskiego, w kwocie 12.000 zł zostaną w najbliższym czasie wykończone. Roboty pierwsze rozpoczęto w marcu br., tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa pierwsze dni czerwca br. pozwolą zobaczyć zrealizowane marzenie o własnym „Domu Plastyków”.

Eksperymentalny teatr CRICOT wystawił w obecnym sezonie sztukę pt.: Figle mistrza Patelina (La farce de maitre Patelin), jedna z pierwszych sztuk teatralnych znanych z literaturze europejskiej. Utwór ten nieznanego autora francuskiego z XV w. Został pierwszy raz przetłumaczony na język polski przez krak. literata Adama Polewkę, który sam kierował reżyserią przedstawienia. „Mistrz Patelin” wypełnił cały szereg wieczorów teatralnych Domu Plastyków i cieszył się dużym powodzeniem. Dekoracje i kostiumy, wykonane przez Tadeusza Potworowskiego i inscenizacja kierownika CRICOT Józefa Jaremy dały dowód żywotności eksperymentalnej sceny i bogatej inwencji kierowników imprezy.

To samo – tylko może jeszcze z większym naciskiem – można powiedzieć o wysiłku, pomysłowości i bogatej w nowe ujęcie pracy, jakie wykazał w następnej kreacji teatr Cricot, wystawiając „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego. I tym razem kierownicy teatru Józef Jarema, Tadeusz Cybulski i reżyser sztuki Władysław Woźniak, umieli nowym podejściem wyrwać rutynizm oficjalnego teatru, pokazując dzieło Wyspiańskiego nie tylko w nowej szacie, ale w rzeczowym ujęciu poematu.

W ostatnim sezonie karnawałowym scenka Domu Plastyków wystawiła szopkę żywych masek pióra Adama Polewki pt.: „Herod i Ariowie”. Nowością w tej szopce cieszącej się dużym powodzeniem było to, że zamiast tradycyjnego domku szopkowego i kukiełek, występowali na tle prostych ciemnych kulis żywi ludzie w maskach. Autorami masek byli kol. Z. Pronaszko i K. Muszkiet, akcesoria i dekoracje wykonali W. Kozłów i A. Marczyński. Zwłaszcza bogatą w dekoracje była trzecia część „Polska w koloniach”. Dekoracje projektował i wykonał A. Marczyński. Imprezą kierował autor A. Polewka dyrygując licznym zespołem deklamujących i śpiewających tekst oraz maskami.

We wrześniu b.r. odbył się we Lwowie doroczny Zjazd Delegatów Związków Zawodowych Polskich Artystów Plastyków. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu podamy w następnym numerze. Obecnie podajemy jedynie jedną z uchwał zcalającą strukturę organizacyjną Związków Zawodowych PAP. Uchwałą to jest powołanie do życia na wniosek Związku Krakowskiego (ref. E. Geper) Rady Wykonawczej Związków, w skład której wchodzić każdorazowi prezesi wszystkich Związków. Przewodniczącym Rady Wykonawczej jest prezes krakowskiego Związku dr Adolf Szyszk-Bohusz, który dobiera sobie do współpracy dwóch członków Wydziału Wykonawczego ze swego ośrodka związkowego. W tej chwili są nimi kol. Eugeniusz Geper i Stefan Ślabczyński.

głos plastyków

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY POŚWIĘCONY SZTUCE PLASTYCZNEJ



Tytus Czyżewski „Głowa” (rysunek), 1915

SPIS TREŚCI

- I. WSTĘP PREZESA**
 1. Koleżanki i Koledzy
- II. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU OKRĘGU**

Od 20 maja 2005 do 10 grudnia 2005
- III. DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA**
 1. Wystawy w Galerii Pryzmat (od maja do grudnia 2005)
 - Plan wystaw galerii Pryzmat na 2006 rok
 2. Alina Kalczyńska – laureatka Nagrody im. W. Wojtkiewicza, *Ryszard Otręba*
 3. Konkurs Najlepsza Grafika Miesiąca
 4. Nowi członkowie ZPAP
 5. Konfrontacje! Konfrontacje! *Janusz Wosiek*
- IV. GŁOS PLASTYKÓW**
 1. Artykuły, eseje, wypowiedzi o sztuce
 - O wolności i powiewie, *Władysław Podrazik*
 - „Mój szkicownik” Stanisława Rodzińskiego, *Stanisław Tabisz*
 - Sztuka – Prawda, *Piotr Bies*
- V. KLUB PLASTYKÓW**
 1. Wystawy w Galerii Klubu Plastyków
 2. Koncerty
- VI. SPRAWY GOSPODARCZE I FINANSOWE**
 1. Remonty, inwestycje
 2. Składki członkowskie
 3. Zapomogi i pożyczki
- VII. ODZIAŁY W TARNOWIE I NOWYM SĄCZU**
 1. Jubileusz 60-lecia Oddziału Tarnowskiego – tekst historyczny
Pamięci moich mistrzów, *Stanisław Chmiel*
 2. Salon jesienny ZPAP w Tarnowie
 3. Jubileusz 60-lecia Nowosądeckiego Oddziału ZPAP – Doroczna wystawa
Nowosądeckiego Oddziału ZPAP Salon 2005
- VIII. INFORMACJE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZPAP**
 1. Uchwała o zwołaniu Walnego Zjazdu Delegatów ZPAP
 2. Porozumienie Łazienki Królewskie
 3. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów
- IX. SPRAWY CZŁONKOWSKIE**
 1. Nowo przyjęci członkowie
 2. Odeszli od nas
- X. POŻEGNANIA I WSPOMNIENIA**
 1. Barbara Szmuc-Pamuła
- XI. INFORMACJE RÓŻNE**
 1. Program rządowy „Znaki czasu”
 2. Małopolska Fundacja Muzeum Sztuki Współczesnej
 3. Biennale Rzeźby Sakralnej – D. Dzielińska
 4. Jubileusz Galerii Krakowskiego Banku Spółdzielczego
 5. Jubileusz Jerzego Beresia
 6. Wystawy i Konkursy
- XII. Z HISTORII OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZPAP**
 1. Fragment kroniki z Głosu Plastyków z 1938 roku

Podajemy aktualne telefony do Zarządu Okręgu Krakowskiego ZPAP

Sekretariat: 632-46-22
e-mail: biurozozpap@wp.pl, e-mail: adm-zpap@wp.pl

Księgowość: 633-54-86
e-mail: ksiegowosczipap@poczta.neostrada.pl

Galeria Pryzmat
e-mail: zpappryzmat@wp.pl

Pracownia Graficzna 632-18-05
e-mail: prac.graf.zipap@wp.pl

Strona ZPAP Okręg Krakowski:

[http:// www.zipap.krakow.pl](http://www.zipap.krakow.pl)

Zarząd Okręgu prosi kolegów o aktualizowanie swoich adresów, telefonów i adresów e-mailowych.

Uprzejmie przypominamy o obowiązku płacenia składek, które można również wpłacać na pocztę lub w banku na nr konta:

BPH PBK S.A. O/Kraków 791060 0076 0000 3200 0047 2158

ZPAP Okręg Krakowski, 31-139 Kraków, ul. Łobzowska 3.



KLUB PLASTYKÓW
WYSPIAŃSKI

Wydawcy:

ZPAP Okręg Krakowski, ul. Łobzowska 3
31-139 Kraków, tel. (0-12) 632-46-22

Zespół redakcyjny: Stanisław Tabisz, Joanna Warchoł, Grażyna Skowron

Towarzystwo Słowaków w Polsce
ul. św. Filipa 7, 31-150 Kraków, tel./fax (0-12) 634-11-27

ISBN: 83-89707-98-5

Okładka: Alina Kalczyńska: Projekcje/Proiezione,
1975, drzeworyt barwny/xilografia a colori, 81,6 x 57,8 cm
Materiały oddano do druku 30.11.2005 r.